

Sygn. akt VIII C 950/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 950/17

UZASADNIENIE

W dniu 8 lutego 2017 roku powód Ł. K., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 9.580,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 marca 2016 roku do dnia zapłaty, oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Powództwo zostało wytoczone przed sądem gospodarczym – Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 26 września 2015 roku w K. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki R. (...) o nr rej. (...) należący do B. D.. Sprawca zdarzenia – kierujący samochodem marki P. nr rej. (...) – w zakresie odpowiedzialności cywilnej był ubezpieczony u pozwanego. Powód w ramach prowadzonej działalności dokonał naprawy samochodu R., wystawiając z powyższego tytułu fakturę VAT opiewającą na kwotę 22.582,57 zł, z terminem płatności do dnia 1 marca 2016 roku. Na podstawie upoważnienia do wypłaty odszkodowania z dnia 26 września 2015 roku właścicielka auta upoważniła pozwanego do wypłaty należnego jej odszkodowania na rzecz Ł. K.. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ustalił wartość odszkodowania na kwotę 13.002 zł, kwalifikując szkodę jako całkowitą. Następnie kwota ta została wypłacona powodowi. W ocenie powoda wypłacone świadczenie jest zaniżone, wartość samochodu marki R. przed szkodą, wskazana przez powoda, wynosiła bowiem 24.100 zł. **(pozew k. 2-5)**

Postanowieniem z dnia 17 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że sprawa nie ma charakteru gospodarczego, stwierdził swoją niewłaściwość funkcjonalną i miejscową oraz przekazał sprawę do rozpoznania i rozstrzygnięcia tutejszemu Sądowi. **(postanowienie k. 28-28v)**

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej i biernej wskazując, że powód dochodzi roszczenia na podstawie udzielonego mu przez B. D. upoważnienia do wypłaty odszkodowania, a zatem roszczenie o zapłatę kosztów naprawy przysługuje mu w stosunku do tej osoby, nie zaś do pozwanego. Ponadto pozwany wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego zakwalifikował szkodę jako całkowitą, wyceniając wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 11.098 zł, co przy ustalonej wartości pojazdu przed szkodą – 24.100 zł, dało podstawę do wypłaty odszkodowania w wysokości 13.002 zł. Pozwany zaznaczył przy tym, że poszkodowana sprzedała uszkodzony pojazd powodowi za kwotę 15.000 zł, a więc z tytułu szkody otrzymała łącznie kwotę 28.002 zł, znacznie przekraczającą wartość samochodu przed szkodą. W świetle art. 363 § 1 k.c. należy zatem uznać, iż uszczerbek w majątku poszkodowanej został w pełni wyrównany, co czyni powództwo niezasadnym. **(odpowiedź na pozew k. 40-41v)**

Na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska procesowe w sprawie, zaś pełnomocnik powoda wskazał ponadto w odniesieniu do zarzutu braku legitymacji czynnej, że na rynku obrotu samochodami zwyczajowo przyjęte jest, że przelewy wierzytelności dokonywane są w postaci upoważnień do wypłaty odszkodowania. **(protokół rozprawy k. 64-66)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 września 2015 roku w K. doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego uszkodzony został należący do B. D. samochód marki R. (...) o nr rej. (...). Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. **(okoliczności bezsporne, z akt szkody: informacja z KPP powiatu (...) wschodniego, oświadczenie poszkodowanego w szkodzie komunikacyjnej)**

Poszkodowana zdecydowała się naprawić pojazd u powoda, prowadzącego autoserwis samochodowy. W dniu 26 września 2015 roku B. D. sporządziła upoważnienie do wypłaty odszkodowania, w treści którego oświadczyła, że w związku ze szkodą nr (...) likwidowaną w ramach ubezpieczenia OC/AC, dotyczącą samochodu marki R. (...) nr rej. (...), upoważnia G. T. do wypłaty na rzecz (...) -Serwis (...) należnego jej od G. T. odszkodowania w ramach umowy ubezpieczeniowej.

Powstałą szkodę B. D. zgłosiła pozwanemu Towarzystwu (...) w dniu 1 października 2015 roku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wartość pojazdu marki R. przed szkodą na kwotę 24.100 zł, zaś wartość naprawy na kwotę 25.794,46 zł. Z uwagi na fakt, że w ocenie pozwanego koszty naprawy przewyższały wartość samochodu, co czyniło naprawę nieekonomiczną, pozwany zakwalifikował szkodę, jako całkowitą, o czym poinformował B. D. w piśmie z dnia 8 października 2015 roku. W piśmie tym wskazał ponadto, że wartość samochodu po kolizji szacuje na kwotę 11.098 zł, zaś wartość szkody na kwotę 13.002 zł.

Decyzją z dnia 28 października 2015 roku pozwany poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania w kwocie 13.002 zł, która to kwota została wypłacona powodowi w dniu następnym. **(upoważnienie do wypłaty odszkodowania k. 16, pismo k. 22, potwierdzenie przelewu k. 23, operat szkodowy k. 47, wycena k. 48-56; z akt szkody: druk zgłoszenia szkody, decyzja; okoliczności bezsporne)**

W dniu 30 października 2015 roku B. D., działając pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...) B. D., sprzedała przedmiotowy pojazd powodowi za kwotę 15.000 zł netto.

W dniu 11 listopada 2015 roku powód oszacował koszt naprawy samochodu, o którym mowa, na kwotę 22.582,57 zł.

W dniu 23 lutego 2016 roku powód wystawił na B. D. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 22.582,57 zł, płatną do dnia 1 marca 2016 roku, tytułem naprawy wypadkowej samochodu marki R. (...). **(faktura VAT k. 17, k. 57, kosztorys k. 18-21, okoliczności bezsporne)**

Pismem z dnia 12 października 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 9.580,57 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 marca 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem pozostałej części odszkodowania, na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Dochodzona kwota stanowiła różnicę pomiędzy kosztami naprawy pojazdu a przyznanym odszkodowaniem. W odpowiedzi na wezwanie pozwany nie znalazł podstaw do dopłaty odszkodowania na podstawie przedłożonej faktury za naprawę pojazdu. **(wezwanie do zapłaty k. 24-25, pismo k. 26-26v, okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2018 roku Sąd oddalił: wniosek pełnomocnika powoda o udzielenie terminu 14 dni na złożenie umowy cesji, jako spóźniony i zmierzający do przedłużenia postępowania w sprawie, jak również pozostałe wnioski dowodowe pełnomocnika powoda. Godzi się przypomnieć, że obowiązujące przepisy (art. 207 § 6 k.p.c.) nakazują stronom przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów, co do zasady wraz z pierwszym pismem, w którym zajmuje stanowisko w sprawie. Już zatem w treści pozwu powód winien niezwłocznie przedstawić wszelkie wnioski dowodowe i dowody na uzasadnienie swoich twierdzeń faktycznych (B. K., Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. S. P.. (...) -148). Przepis § 2 art. 217 k.p.c. jasno wskazuje, że fakty i dowody winny być przytaczane „we właściwym czasie” pod rygorem ich pominięcia jako spóźnionych (por. Komentarz do art. 217 Kodeksu postępowania karnego: P. Telenga i inni, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. WKP, 2012; T. Żyżnowski i inni, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366. Lex, 2013; B. Karolczyk, Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. St.Prawn. 2012/1/123-148). Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniechania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania legitymacji czynnej niewątpliwie obarczała powoda już w pozwie, a najpóźniej na pierwszej rozprawie, wobec podniesionych stosownych zarzutów w tym zakresie już w odpowiedzi na pozew, czemu jednak powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie sprostał. W uzasadnieniu pozwu nie zgłoszono nawet twierdzenia faktycznego o dokonaniu cesji wierzytelności na rzecz powoda, ani tym bardziej nie złożono żadnych dowodów z dokumentów potwierdzających zawarcie takiej umowy cesji. Odnosząc się do wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B. D. na okoliczność celu, jaki miały strony podpisujące oświadczenie z k. 16, a także o zwrócenie się do w/w osoby o udzielenie informacji, jaka intencja towarzyszyła jej przy podpisywaniu tego oświadczenia, dodatkowo wyjaśnić należy, że w myśl ugruntowanego poglądu judykatury, dyrektywy wykładni oświadczeń woli zawarte w art. 65 § 1 k.c. mają zastosowanie tylko wówczas, gdy treść oświadczenia woli jest niejasna lub wieloznaczna (por. m.in. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, I PKN 474/99, OSNP 2001/13/429). Zabiegi interpretacyjne nie mogą także prowadzić do ustaleń sprzecznych z treścią oświadczenia woli (por. m.in. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 roku, V CSK 365/07, LEX nr 627265; wyrok SN z dnia 10 grudnia 2003 roku, V CK 46/03, LEX nr 602088). Tymczasem w realiach niniejszego sporu proponowana przez powoda interpretacja oświadczenia woli B. D. zawartego w upoważnieniu z dnia 26 września 2015 roku prowadziłaby do podważenia jego treści ustalonej w ramach gramatycznych dyrektyw wykładni. Z kolei pozostałe wnioski dowodowe powoda zgłoszone w pozwie, tj. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz dowodu z przesłuchania stron – wobec poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych oraz skuteczności zgłoszonego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji czynnej powoda – podlegały oddaleniu, jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania w przedmiotowej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Dla oceny zasadności żądania koniecznym jest bowiem w pierwszej kolejności ustalenie, czy w istocie strona powodowa jest uprawniona do wytoczenia powództwa przeciwko pozwanemu, tj. czy w istocie dysponuje legitymacją procesową, w dalszej natomiast kolejności ocenie podlega merytoryczna zasadność zgłoszonego żądania. Legitymacja procesowa jest to określone normami prawa materialnego uprawnienie konkretnego powoda do dochodzenia sądowej ochrony określonego roszczenia materialnoprawnego przeciwko konkretnemu pozwanemu. Sąd, stwierdziwszy brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), zamyka rozprawę (art. 224 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c.) i wydaje wyrok oddalający powództwo. Swoją legitymację do działania w niniejszym procesie powód uzasadniał upoważnieniem do wypłaty odszkodowania na rzecz powoda, jakiego dokonała poszkodowana B. D. (w pozwie nie wskazano żadnych twierdzeń faktycznych o dokonaniu cesji wierzytelności na rzecz powoda), a następnie na rozprawie – umową cesji zawartą z poszkodowaną, przy czym na potwierdzenie tejże umowy powód złożył wraz z pozwem dokument zatytułowany upoważnienie do wypłaty odszkodowania (twierdząc na rozprawie w pierwszej kolejności, że na rynku obrotu samochodami zwyczajowo przyjęte jest, że przelewy wierzytelności dokonywane są w postaci upoważnień do wypłaty odszkodowania, a w drugiej kolejności wnosząc o dokonanie takiej wykładni złożonego przez poszkodowaną jednostronnego oświadczenia woli o upoważnieniu do wypłaty odszkodowania, by wyinterpretować z niego intencję przelania wierzytelności na rzecz powoda). W ocenie Sądu stanowisko powoda jest jednak błędne. Wprawdzie zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę, jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że w poczet materiału dowodowego nie został załączony jakikolwiek dowód świadczący o dokonaniu przez B. D. na rzecz powoda przelewu wierzytelności przysługującej jej wobec pozwanego ubezpieczyciela. Z całą pewnością dowodu dokonania cesji wierzytelności nie stanowi upoważnienie do wypłaty odszkodowania. Dokument ten zawiera li tylko oświadczenie B. D., które przy tym zostało skierowane do pozwanego. Przedmiotowym oświadczeniem poszkodowana w kolizji wyłącznie upoważniła ubezpieczyciela do wypłaty należnego jej odszkodowania na rzecz powoda. Omawiany dokument jest jednoznaczny w swojej wymowie, nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych i w oparciu o jego treść brak jest podstaw do chociażby supozycji, że intencją B. D. było przeniesienie jakichkolwiek wierzytelności na powoda. W szczególności z użytego zwrotu „upoważniam G. T. do wypłaty na rzecz (...) (...)” nie sposób wywodzić oświadczenia woli poszkodowanej o przelaniu na powoda prawa do dochodzenia od ubezpieczyciela bezpośrednio na rzecz powoda niewypłaconej części odszkodowania. W dokumencie tym wola poszkodowanej, iż zamierzała przelać wierzytelność na rzecz powoda w ogóle nie została w jakikolwiek sposób uzewnętrzniona. Poszkodowana upoważniła ubezpieczyciela do wypłaty „należnego jej odszkodowania” na rzecz powoda, które to sformułowanie także jednoznacznie wskazuje podmiot, któremu przysługuje odszkodowanie. W dokumencie brak jest również oświadczenia woli cesjonariusza (powoda) jako strony umowy, brak jest zatem zgodnego oświadczenia stron w tym zakresie, brak jest nawet jednostronnego oświadczenia zbywcy wierzytelności, o czym mowa wyżej. Omawiany dokument nie jest niczym więcej, jak tylko upoważnieniem powoda do czynności faktycznej polegającej na odbiorze odszkodowania. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że przelew wierzytelności nie może być skutecznie dokonany w drodze jednostronnej czynności prawnej. Wywodząc, że podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta – uznaje się, że nie sposób byłoby przyjąć, iż czynność prawna, wywołująca tak istotne skutki nie tylko w majątku zbywcy, lecz i nabywcy, a także rodząca często określone dalsze obowiązki np. w celu skutecznego wyegzekwowania nabytej wierzytelności, może być dokonana na skutek jednostronnej czynności prawnej (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 8 listopada 2006 roku, I ACa 1043/06, LEX nr 269589). Nawet zatem, gdyby przedmiotowe oświadczenie B. D. traktować jako oświadczenie zbywcy wierzytelności, do czego jednak brak jest podstaw, samo to oświadczenie i tak byłoby niewystarczające do

przyjęcia, iż między tą osobą a powodem doszło do skutecznego zawarcia umowy cesji. Oczywiście pozostaje przy tym, iż podpis powoda w rubryce „podpis właściciela warsztatu upoważnionego do otrzymania odszkodowania” nie może być utożsamiany z jakimkolwiek oświadczeniem powoda, iż jego wolą jest nabycie wierzytelności zbywanej przez właścicielkę pojazdu marki R..

W świetle zaferowanego materiału dowodowego należało dojść do wniosku, że powód nie uczynił zadość spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu (art. 6 k.c., 232 k.p.c.) i nie wykazał faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. W tym miejscu jeszcze raz podkreślić należy, że wprawdzie Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.), jednak jest ona obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Z przyczyn, o których mowa wyżej, powództwo zasługiwało na oddalenie. Wobec takiej konstatacji wyłącznie na marginesie wyjaśnić należy, że w sprawie brak byłoby podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda nawet w przypadku przyjęcia, iż jest on czynnie legitymowany do udziału w procesie. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że pozwany zakwalifikował przedmiotową szkodę jako całkowitą i przy ustalonej wartości pojazdu uszkodzonego na kwotę 24.100 zł oraz wartości pozostałości na kwotę 11.098 zł, wypłacił powodowi – jako podmiotowi uprawnionemu do otrzymania odszkodowania – kwotę 13.002 zł. Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.). Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie uszkodzony poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku uszkodzonego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I ACA 685/14, LEX). Skoro zatem pozwany dokonał wypłaty odszkodowania w kwocie odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością samochodu marki R. (...) przez wypadkiem, która to wartość nie była kwestionowana przez powoda, a jego wartością po wypadku, która również nie została w sprawie podważona, oczywistym jest wniosek, iż pozwany spełnił swoje roszczenie odszkodowawcze w całości. Na koniec wskazać należy, że B. D. sprzedała powodowi uszkodzony

pojazd marki R. za kwotę 15.000 zł już w dniu 30 października 2015 roku, tymczasem powód dokonał wyceny naprawy tego pojazdu dopiero w dniu 11 listopada 2015 roku, zaś fakturę za naprawę – stanowiącą podstawę pozwu – wystawił w lutym 2016 roku, co pozwala na wysnucie co najmniej przypuszczenia, iż naprawa pojazdu została wykonana przez powoda w czasie, gdy był już właścicielem przedmiotowego pojazdu. Oczywiście uzasadnione byłoby wówczas pytanie, na jakiej podstawie powód wystawił fakturę za naprawę pojazdu na B. D..

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Strona pozwana wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od powoda zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości (art. 98 § 3 k.p.c.).

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: koszty zastępstwa procesowego adwokata w kwocie 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji wyroku.